

GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. PORADNIK BEZ KANTÓW

Autor: Adam Zaremba
ISBN: 978-83-246-2382-2
Format: 180x235, stron: 352



IDŹ DO:

- ❖ Spis treści
- ❖ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ❖ Katalog online
- ❖ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ❖ Zamów informacje o nowościach
- ❖ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ❖ Fragmenty książek online

do przechowalni

do koszyka

BESTSELLER

NOWOŚĆ

Helion Wydawnictwo

Wydawnictwo Helion
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl

e-mail: septem@septem.pl
redakcja: redakcjawww@septem.pl
informacje: o.ksiegarni.septem.pl

Rynek byka i niedźwiedzia – poznaj kod giełdy i zacznij zarabiać!

- Początki inwestora – czyli jak działa giełda i co warto wiedzieć o niej wcześniej
- Do wyboru, do koloru – czyli instrumenty rynku kapitałowego
- Jak inwestować, żeby zarabiać? – czyli trzy podstawowe rodzaje analizy

Przyznaj się – na pewno kusi Cię możliwość zarobienia dużych pieniędzy na giełdzie? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to łatwe: wystarczy znaleźć dobrą spółkę i kupić jej akcje, a potem już tylko patrzeć, jak rośnie ich cena. Błąd! Inwestowanie na giełdzie to gra dla ludzi o dużej samodyscyplinie. Szczególnie w momentach kryzysu, gdy panikarze zaczynają na oślep pozbywać się swoich zasobów, trzeba trzymać nerwy na wodzy, a czasem także korzystać z ich nieprzemyślanych decyzji. Jednak najpierw przydałoby się dowiedzieć, jak poruszać się w świecie giełdy, by uniknąć niepotrzebnej frustracji.

Książka Giełda papierów wartościowych dla bystrzaków powstała z myślą o tych, którzy stawiają pierwsze kroki na rynku kapitałowym. Jej autor podaje praktyczne informacje dotyczące tego, jak działa GPW w Warszawie, jak otworzyć rachunek maklerski i jakie instrumenty giełdowe gracz ma do dyspozycji, nie zapominając także o rzeczach znacznie bardziej zaawansowanych. W ostatnich rozdziałach skupia się on na trzech rodzajach analizy – fundamentalnej, technicznej oraz portfelowej – i wskazuje, jak właściwie posługiwać się tymi narzędziami, by nie narazić się na stratę zainwestowanych pieniędzy.

Na giełdowy zawrót głowy!

- Zanim zaczniesz inwestować – wybór domu maklerskiego i rozpoznawanie ryzyka.
- Jak działa giełda? – system notowań, zlecenia i indeksy giełdowe.
- Instrumenty rynkowe – akcje, obligacje, kontrakty i produkty strukturyzowane.
- Tajniki inwestowania – metody zarządzania pieniędzmi i efektywność rynku.
- Trzy rodzaje analizy rozważnego inwestora – fundamentalna, techniczna i portfelowa.

Wprowadzenie	8
Część I Zanim zaczniesz inwestować...	
Rozdział 1.	
Jak wybrać dom maklerski?	11
Na co zwracać uwagę?	12
Rozdział 2.	
Naucz się rozpoznawać ryzyko	19
Ryzyko niejedno ma imię	20
Jak zmniejszyć ryzyko?	31
Część II Jak działa giełda?	
Rozdział 3.	
System notowań? A co to takiego?	43
Rozdział 4.	
Wszystko, co warto wiedzieć o zleceniach	45
Jak wygląda arkusz zleceń?	46
Zlecenia dostępne na GPW	48
Rozdział 5.	
Systemy notowań na GPW	61
Notowania jednolite	62
Notowania ciągłe	65
Rozdział 6.	
Rzut okiem na rynek, czyli indeksy giełdowe	67
Co mierzą indeksy?	68
Puls GPW — indeksy giełdowe	70

Część III Do wyboru, do koloru, czyli instrumenty rynku kapitałowego

Rozdział 7.

Instrumenty pierwotne 77

Akcje	78
Obligacje	84

Rozdział 8.

Instrumenty pochodne 93

Kontrakty terminowe	94
Kontrakty opcyjne	105
Inne instrumenty pochodne	113

Rozdział 9.

Produkty strukturyzowane 117

Co to jest produkt strukturyzowany?	119
Jak działają produkty strukturyzowane?	123

Część IV Jak inwestować, żeby zarabiać?

Rozdział 10.

Metody zarządzania pieniędzmi 135

Etapy ewolucji inwestora	136
Efektywność rynku, czyli dlaczego trzeba być samodzielnym	138
Co ma efektywność do samodzielnności?	142
Metody zarządzania portfelem	143

Rozdział 11.

Analiza fundamentalna 145

Ile naprawdę warta jest firma, czyli idea wartości wewnętrznej	146
Etapy analizy fundamentalnej	149

Rozdział 12.

Analiza techniczna **201**

Najważniejszy jest trend	202
Czy trendy naprawdę istnieją?	204
Dlaczego analiza techniczna nie zawsze działa?	208
Skąd analitycy techniczni czerpią informacje? Wykresy giełdowe	209
Formacje liniowe	218
Formacje świecowe	238
Średnie ruchome	246
Wskaźniki analizy technicznej	256

Rozdział 13.

Metody zarządzania pieniędzmi **277**

Dywersyfikacja i korelacja, czyli budowa portfela akcji	279
---	-----

Dodatki

Dodatek A

Wartość pieniądza w czasie **289**

Wartość przyszła	291
Wartość bieżąca	295

Dodatek B

Podatek od zysków giełdowych **301**

Co podlega opodatkowaniu?	302
Co jeszcze można zaliczyć do kosztów?	303
Jak rozliczać straty?	303
Ile wynosi podatek giełdowy?	304
Czy podatki trzeba obliczać samodzielnie?	304
Podsumowanie	305

Dodatek C

Źródła informacji giełdowej **307**

Polskie strony	308
Strony zagraniczne	311

Dodatek D

Biblioteczka inwestora 315

Dodatek E

Analiza portfela dwóch akcji 319

Zysk i ryzyko	320
Budowa portfela dwóch spółek przy użyciu analizy portfelowej	329

Dodatek F

Analiza portfela wielu akcji 333

Oczekiwana stopa zwrotu z portfela wielu spółek	334
Odchylenie standardowe portfela wielu spółek	335
Przykład — wybór optymalnej struktury portfela trzech akcji za pomocą programu Microsoft Excel	337

5

Systemy notowań na GPW

W tym rozdziale:

- Notowania jednolite.
- Notowania ciągłe.
- Notowania instrumentów pochodnych.

Na GPW funkcjonują obecnie dwa systemy notowań: **system notowań jednolitych** oraz **system notowań ciągłych**. Oba systemy różnią się dość zasadniczo. O tym, do którego zostanie przypisany dany instrument finansowy, decyduje zarząd giełdy.

Jakie czynniki mają wpływ na to, do którego systemu giełda zakwalifikuje papier? Przede wszystkim płynność. Spółki bardziej płynne notowane są w systemie ciągłym, te mniej płynne — w systemie jednolitym.

Oczywiście możliwe są zmiany systemów notowań. Jeżeli poprawi się płynność danego papieru, giełda może postanowić nagrodzić to umieszczeniem go w notowaniach ciągłych, lub też odwrotnie — gdy płynność się pogorszy, akcje może czekać przeprowadzka do systemu notowań jednolitych.

Notowania jednolite

W chwili powstawania tej książki spółki notowane w systemie jednolitym należą do zdecydowanej mniejszości. Na przeszło 300 firm, które są obecne na giełdzie, zaledwie 7 funkcjonuje na bazie systemu jednolitego. Transakcje w systemie jednolitym odbywają się jedynie dwukrotnie w ciągu dnia. Te dwa momenty to tak zwane **fixingi**, które stanowią podsumowanie wcześniejszych faz sesji.

Przebieg notowań jednolitych

Sesja giełdowa — bez względu na to, o jakim systemie notowań mówimy — podzielona jest na kilka faz (tabela 5.1). Pierwsza faza notowań jednolitych trwa od 8.00 do 11.00. Ta część sesji nazywa się **przed otwarciem**. Inwestorzy składają wówczas swoje zlecenia, jednak nie dochodzi do żadnej transakcji.

O godzinie 11.00 rozpoczyna się **faza interwencji**, która trwa 15 minut. Nie można już wówczas składać nowych zleceń, jednak dopuszczalne jest modyfikowanie istniejących na trzy sposoby:

- zwiększenie wolumenu,
- zwiększenie limitu ceny oferty kupna,
- zmniejszenie limitu ceny oferty sprzedaży.

Celem tych działań jest poprawa płynności obrotu.

Tabela 5.1. Przebieg notowań w systemie jednolitym

8.00 – 11.00	Przed otwarciem
11.00 – 11.15	Interwencja
11.15	Fixing
11.15 – 11.45	Dogrywka
11.45 – 14.45	Przed otwarciem
14.45 – 15.00	Interwencja
15.00	Fixing
15.00 – 15.30	Dogrywka
15.30 – 16.35	Przed otwarciem (zlecenia na następną sesję)

O godzinie 11.15 ma miejsce kluczowy punkt na sesji — **ustalenie kursu fixingowego**. Sama procedura jest dość skomplikowana, warto jednak znać ogólne mechanizmy. Kurs wyznaczany jest na podstawie analizy arkusza zleceń, który został stworzony do godziny 11.15 przez system informatyczny. Program kieruje się przy tym kilkoma zasadami. Po pierwsze, dąży do uzyskania maksymalnego obrotu. Oznacza to, że cena dobierana jest tak, aby zrealizowanych zostało jak najwięcej transakcji. Jeżeli można wskazać dwie ceny, przy których obrót będzie jednakowy, o wyborze jednej z nich decyduje różnica pomiędzy liczbą papierów po stronie kupna i sprzedaży, które można zrealizować przy określonym kursie. Jeśli nadal istnieje wiele równoważnych rozwiązań, pod uwagę brana jest minimalizacja zmiany procentowej kursu względem dnia odniesienia.

Efektom tego zawiłego procesu, w który nie ma większego sensu zagłębiać się bardziej, jest wyłonienie się kursu fixingowego. Jest on bardzo istotny dla dalszego przebiegu transakcji. O tyle, o ile nie warto analizować procedury ustalania kursu, koniecznie należy zapamiętać, w jakiej kolejności realizowane są zlecenia, aby wiedzieć, jak zyskać pewność, że nasze zlecenie zostanie zrealizowane. Istnieją dwa priorytety:

- oferty z ceną atrakcyjniejszą dla strony przeciwnej mają pierwszeństwo (wyższe ceny w przypadku kupna, niższe w przypadku sprzedaży),
- oferty złożone wcześniej realizowane są przed złożonymi później.

Zagłębiając się odrobinę bardziej w szczegóły, zauważymy, że dokładna procedura przeprowadzania transakcji jest następująca:

1. **Po każdej cenie.** Najpierw realizowane są zlecenia PKC oraz zlecenia z limitem ceny lepszym niż ustalony kurs. Te zlecenia wykonywane są w całości.
2. **Po cenie rynkowej otwarcia.** Następnie realizowane są zlecenia PCRO. Dość często zdarza się tak, że po wykonaniu wszystkich zleceń z poprzedniej grupy nie istnieje już dostateczna podaż, by zaspokoić popyt lub też na odwrót. W takiej sytuacji może się okazać, że zamówienie inwestora zostanie zrealizowane jedynie częściowo lub też nie będzie wykonane wcale.
3. **Zlecenia z ceną równą ustalonemu kursowi.** Następnie realizowane są oferty z ceną równą ustalonemu kursowi. Podobnie jak w poprzednim przypadku, możliwe jest, że zlecenia nie będą wykonane w całości.
4. **Zlecenia z limitem aktywacji.** Ostatnia grupa zleceń w ogonku to oferty z limitem aktywacji. Fakt, że znajdują się one na szarym końcu kolejki, sprawia, że często nie są realizowane wcale.
5. **Pozostałe.** Zlecenia z limitem ceny gorszym od ustalonego kursu (niższym w przypadku kupna, wyższym w przypadku sprzedaży) nie są w ogóle realizowane.

WSKAZÓWKA



Jeżeli zależy nam na tym, żeby transakcja została na pewno wykonana, warto złożyć zlecenie PKC lub po bardzo korzystnym kursie dla strony przeciwnej. Inwestorzy zwykle dystansują się od takiego postępowania w obawie, że może ono doprowadzić do zmiany ceny na mniej atrakcyjną. W praktyce jednak płynność obrotu jest na tyle duża, że nie mamy możliwości wpłynięcia na cenę, a złożenie tego typu oferty praktycznie gwarantuje nam jej wykonanie.

Kolejny etap sesji to trwająca przez 30 minut **dogrywka**. W jej trakcie inwestorzy mogą składać zlecenia, jednak jedynie po kursie ustalonym na fi-xingu. Dogrywka kończy się o 11.45.

Po zakończeniu dogrywki cały cykl rozpoczyna się od nowa. W godzinach 11.45 – 14.45 następuje druga faza przyjmowania zleceń, która kończy się 15-minutową dogrywką. O 15.00 ma miejsce drugie ustalenie kursu fixingowego oraz 30-minutowa dogrywka. Ostatnią fazą sesji jest czas na składanie zleceń na dzień następny w godzinach 15.30 – 16.35. O 16.35 kończy się obrót w systemie jednolitym.

Notowania ciągłe

Notowania ciągłe są o wiele bardziej przyjazne statystycznemu inwestorowi. Łatwiej je zrozumieć i na bieżąco śledzić. Na szczęście to właśnie w tym systemie notowana jest przeważająca liczba instrumentów finansowych. Myślę, że się nie pomylę, jeżeli powiem, iż większość Czytelników tej książki będzie handlować jedynie w systemie ciągłym, a z systemem jednolitym nie będzie miała nigdy do czynienia.

Przebieg notowań ciągłych

Notowania w systemie ciągłym rozpoczynają się fazą **przed otwarciem**, podobnie jak notowania jednolite (tabela 5.2). Trwa ona od 8.30 do 9.30. Jej zakończeniem jest ustalenie **kursu otwarcia**. Później następuje sedno omawianego systemu notowań, czyli trwająca do 16.10 **faza notowań ciągłych**. W ciągu tych kilku godzin składanie zleceń i ich realizowanie odbywa się na bieżąco. Giełdowi gracze umieszczają swoje oferty w arkuszu zleceń, a jeżeli napotkają zlecenie przeciwne, oferty są realizowane.

Tabela 5.2. Przebieg notowań w systemie ciągłym

8.00 – 9.00	Przed otwarciem
9.00	Otwarcie
9.00 – 16.10	Notowania ciągłe
16.10 – 16.20	Przed zamknięciem
16.20	Zamknięcie
16.20 – 16.30	Dogrywka
16.30 – 16.35	Przed otwarciem (zlecenia na kolejną sesję)

Zakończeniem tego etapu jest kolejny fixing. W godzinach 16.10 – 16.20 odbywa się faza **przed zamknięciem**, w trakcie której inwestorzy jedynie składają zlecenia. Na ich podstawie ustalona zostaje o godzinie 16.20 **cena zamknięcia**, po czym inwestorzy mają 10 minut na **dogrywkę**. Ten etap sesji przebiega identycznie jak dogrywka w systemie notowań jednolitych. Ostatnią częścią sesji jest czas od 16.30 do 16.35 — na składanie zleceń na kolejny dzień.

Notowania instrumentów pochodnych

Notowania instrumentów pochodnych odbywają się wprawdzie w systemie ciągłym, ale ich przebieg jest odrobinę inny (tabela 5.3). Różnica polega na tym, że otwarcie sesji ma miejsce pół godziny wcześniej, czyli o 9.00. Pozostała część notowań nie odbiega w żaden sposób od normy.

Tabela 5.3. Przebieg notowań instrumentów pochodnych

8.00 – 8.30	Przed otwarciem
8.30	Otwarcie
8.30 – 16.10	Notowania ciągłe
16.10 – 16.20	Przed zamknięciem
16.20	Zamknięcie
16.20 – 16.30	Dogrywka
16.30 – 16.35	Przed otwarciem (zlecenia na kolejną sesję)

6

Rzut okiem na rynek, czyli indeksy giełdowe

W tym rozdziale:

- Rodzaje indeksów na GPW.
- Indeksy podstawowe.
- Indeksy branżowe.

Jaka dziś sytuacja na giełdzie? — to jedno z najczęstszych pytań, jakie można usłyszeć wśród inwestorów giełdowych. Jak może brzmieć modelowa odpowiedź? „Całkiem nieźle, WIG rośnie dziś 1,5 procent”. Indeksy giełdowe pozwalają na szybką ocenę koniunktury na rynku. Dzięki nim możemy się dowiedzieć, jak dobrze (lub jak źle) radzi sobie giełda.

Co mierzą indeksy?

Czym jest indeks? Mówiąc formalnie, jest to pewna miara statystyczna, która reprezentuje tak zwany koszyk, czyli po prostu kilka spółek. Indeksy buduje się tak, aby jak najszerzej odzwierciedlały ruchy na giełdzie. Dzięki temu gracze mogą stosować je jako pewien barometr rynku lub też jego fragmentu.

Najstarszym indeksem giełdowym jest słynny **Dow Jones Industrial Average**. Stworzył go w roku 1896 (sic!) Charles Dow. Jako że nie miał on do dyspozycji żadnych cudów techniki w rodzaju komputera czy kalkulatora, liczył ręcznie zwyczajną średnią cen z 12 akcji. Ze względu na to określenie „indeks” jest tu dość szumne, właściwsze byłoby pozostanie przy słowie „średnia”, jak w oryginale. W 1928 roku reprezentacja firm zwiększyła się do 30 i w tej formie DJIA dotrwał do dnia dzisiejszego. Oczywiście, co pewien czas z indeksu wypadają niektóre spółki i są zastępowane przez inne, tak aby jak najlepiej oddać stan rynku, ale ich liczba pozostaje przez cały czas niezmienna.

Na tle dzisiejszych indeksów, także tych wyliczanych przez GPW, DJIA wygląda dość prymitywnie. Drobny szczegół, który stanowi o różnicy, to „ważenie”. Przez ten termin należy rozumieć przypisywanie w indeksie różnej „ważności” różnym elementom. Najpopularniejsze sposoby ważenia opisane są poniżej.

Indeks ważony cenami

Indeks ważony cenami śledzi zmiany na rynku, bazując na cenach pojedynczych akcji. Jak to działa? Załóżmy, że mamy w indeksie jedynie dwa papiery — jeden kosztuje 3 zł, a drugi 7 zł. Oznacza to, że pierwszy walor miałby

30 procent wagi w indeksie, a drugi 70 procent. Jeżeli akcje pierwszej spółki podrożałyby o 5 procent, a drugiej o 10 procent, to wartość całego indeksu zmieniłaby się o 30% z 5% plus 70% z 10%. Razem o 9 procent.

Indeks ważony wartością rynkową

Ten typ indeksu podąża za spadkami i wzrostami na rynku proporcjonalnie do wartości rynkowej spółek, na których bazuje. Wartość rynkowa — inaczej kapitalizacja — to nic innego jak wartość wszystkich istniejących akcji firmy. Podobnie jak w poprzednim przypadku przypuśćmy, że mamy do czynienia z indeksem opartym na dwóch spółkach o kapitalizacji 10 mln i 20 mln zł. Wówczas pierwsza będzie decydować o $\frac{1}{3}$ zmian w indeksie, a druga o $\frac{2}{3}$ zmian. Gdy ich kursy wzrosną odpowiednio o 3 i 9 procent, cały indeks zanotuje zwyżkę o 7 procent ($\frac{1}{3}$ razy 3% plus $\frac{2}{3}$ razy 9 procent).

Poza sposobem obliczania indeksy giełdowe mogą różnić się między sobą kilkoma innymi istotnymi cechami. Jedną z nich to segment giełdy, którego dotyczą. Rozumując w ten sposób, można wskazać indeksy rynkowe (dotyczące szerokiego grona spółek) oraz indeksy branżowe (bazujące na pojedynczych sektorach, na przykład paliwowym lub chemicznym).

Trochę inna, bardziej skomplikowana różnica występuje pomiędzy indeksem cenowym i dochodowym. Różnica między tymi dwoma typami jest dość istotna i warto ją znać, aby poprawnie posługiwać się indeksami. Wskaźniki dochodowe obrazują, ile inwestorzy mogli zarobić na danej grupie instrumentów, podczas gdy cenowe śledzą jedynie zmiany kursów. Jak wygląda ta różnica w praktyce? Uwidacznia się ona chociażby w momencie wypłaty dywidendy przez firmy wchodzące w skład indeksu. W takiej sytuacji typ cenowy odnotuje zniżkę, ponieważ kurs akcji spadnie o wielkość dywidendy. Indeks dochodowy nie zmieni się, ponieważ wypłacona przez przedsiębiorstwo gotówka wpłynęła na rachunek inwestora.

ZAPAMIĘTAJ



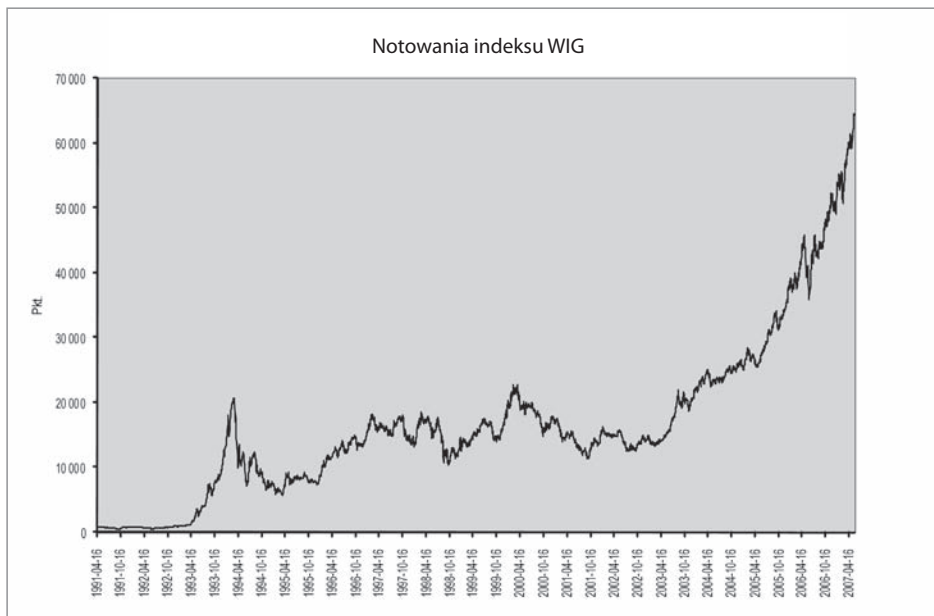
Puls GPW — indeksy giełdowe

W momencie pisania tej książki warszawska giełda wylicza całkiem sporo, ponieważ aż 14 różnych indeksów. Są wśród nich zarówno wskaźniki branżowe, jak i rynkowe. Przyjrzyjmy się im troszkę bliżej po kolei.

WIG

Najstarszy i najszerzy indeks na warszawskim parkiecie. GPW oblicza go od samego początku swojego istnienia, czyli od 16 kwietnia 1991 roku. WIG obejmuje obecnie ponad 280 firm, przez co daje chyba najpełniejszy obraz rynku ze wszystkich dostępnych inwestorowi wskaźników. WIG jest indeksem typu dochodowego, więc może stanowić pewne przybliżenie, ile można zarobić (lub też stracić) na giełdzie. Warto zatrzymać się przez chwilę nad tym aspektem. Pomógłby nam to dość dobrze oszacować ryzyko i perspektywy inwestycji na giełdzie.

Wartość bazowa (początkowa) WIG została ustalona 16 kwietnia 1991 roku i wynosiła 1000 punktów (wykres 6.1). Rok 2006 zakończył się wy-



Wykres 6.1.

Notowania indeksu WIG

nikiem 50 411,82 punktu. Oznacza to mniej więcej tyle, że każdy, kto kupił akcje pierwszego dnia istnienia GPW i przetrzymał je do końca 2006 roku, w przybliżeniu 50-krotnie zwiększył wartość swojego majątku. Wynik naprawdę niezły. W przeliczeniu na roczne stopy zwrotu przekłada się to na przeciętne zyski w wysokości 28,3 procent. Kto nie byłby zadowolony z takich zarobków? Problem w tym, że te obliczenia nie uwzględniają jednego bardzo ważnego czynnika — inflacji. Jeśli wzięlibyśmy ją pod uwagę, cała sprawa wyglądałaby o wiele mniej optymistycznie (tabela 6.1).

Tabela 6.1. Stopy zwrotu z indeksu WIG

Data	WIG	Zyski	Inflacja	Zyski po uwzględnieniu inflacji
1991-12-31	919,1	-8,1%	49,7%	-38,6%
1992-12-31	1 040,7	13,2%	43,0%	-20,8%
1993-12-31	12 439	1 095,3%	35,3%	783,4%
1994-12-31	7 473,1	-39,9%	32,2%	-54,6%
1995-12-31	7 585,9	1,5%	27,8%	-20,6%
1996-12-31	14 342,8	89,1%	19,9%	57,7%
1997-12-31	14 668	2,3%	14,9%	-11,0%
1998-12-31	12 795,6	-12,8%	11,8%	-22,0%
1999-12-31	18 083,6	41,3%	7,3%	31,7%
2000-12-31	17 847,6	-1,3%	10,1%	-10,4%
2001-12-31	13 922,16	-22,0%	5,5%	-26,1%
2002-12-31	14 366,65	3,2%	1,9%	1,3%
2003-12-31	20 820,07	44,9%	0,8%	43,8%
2004-12-31	26 636,19	27,9%	3,5%	23,6%
2005-12-31	35 600,79	33,7%	2,1%	30,9%
2006-12-31	50 411,82	41,6%	1,0%	40,2%
Przeciętny roczny zysk		28,3%		10,6%

Jak nietrudno zauważyć, dumne 28,3 procent skurczyło się do 10,6 procent. Spadek wartości pieniądza jest więc czynnikiem, który może znacznie uszczuplić nasze zarobki.

Gdy zyskaliśmy już pewien pogląd na zyski, spójrzmy teraz na drugą stronę medalu — ryzyko. Nie jest zapewne dla nikogo wielką tajemnicą, że na rynku akcji zdarzają się fale hossy i bessy. Zanim sami oddamy swoje pieniądze giełdzie, dobrym pomysłem jest sprawdzić, ile można było stracić w przeszłości, by zyskać namacalne poczucie giełdowego ryzyka.

Dotychczas największe spadki na warszawskim parkiecie miały miejsce w roku 1994. Po zanotowaniu szczytu dziewiczej hossy 8 marca owego roku spółki z GPW zaczęły gwałtownie tracić na wartości. Dno bessy osiągnięte zostało około roku później na poziomie 5922 punktów. Jak nietrudno obliczyć, spekulant, który kupił papiery na szczycie manii, w ciągu kolejnych 12 miesięcy straciłby niemal 75 procent wszystkich pieniędzy. Jest to oczywiście wypadek skrajny, ale niewykluczone, że kiedyś może się powtórzyć. Czy my sami jesteśmy gotowi na takie ryzyko? **Jeśli nie, powinniśmy kilkakrotnie się zastanowić, zanim zaczniemy inwestować na giełdzie.**

Żadna późniejsza bessa na giełdzie nie była już tak dramatyczna jak ta z 1994 roku. W 1997, w czasie tak zwanego kryzysu rosyjskiego, WIG spadł o 40 procent w ciągu 3 miesięcy. Gdy w 2000 roku pękł „bąbel internetowy”, Warszawski Główny Indeks Giełdowy **zniżkował niemal 50 procent** w trakcie 1,5 roku. Wprawdzie długoterminowo inwestorzy zawsze wychodzili na swoje, jednak gdy decydujemy się inwestować w akcje, musimy się liczyć, że tej wielkości straty będą nas dotyczyć regularnie co kilka lat.

WIG20

WIG20 to najbardziej prestiżowy indeks warszawskiej giełdy zbudowany na bazie dwudziestu największych i najbardziej płynnych spółek notowanych na GPW. Jest to indeks typu cenowego. Jego skład weryfikowany jest regularnie co kwartał, tak aby jak najlepiej oddawał zachowanie rynku. WIG20 jest bardzo dobrym barometrem zachowania akcji dużych spółek.

mWIG40

mWIG40 to dawniejszy midWIG, który w ramach dynamicznego rozwoju GPW otrzymał efektywniej brzmiącą nazwę. Indeks opiera się na 40 spółkach średniej wielkości. W porównaniu z WIG20 charakteryzuje się większą zmiennością, ale też wyższą średnioroczną stopą zwrotu.

sWIG80

Indeks 80 spółek giełdowych o małej kapitalizacji. W przeszłości przecho-
dził wiele metamorfoz. Pierwotna nazwa sWIG80 brzmiała WIRR. Po-
czątkowo był to indeks rynku równoległego, by następnie przekształcić się
we wskaźnik obejmujący najmniejsze przedsiębiorstwa notowane na GPW,
które stanowiły łącznie 1 procent kapitalizacji giełdy. Ostatecznie wybra-
no lepszą marketingowo nazwę — sWIG80. Bez względu na liczne zmiany
w przeszłości indeks ten całkiem dobrze sprawdza się jako miernik koniunk-
tury w segmencie małych spółek.

WIG-PL

WIG-PL to, jak sama nazwa wskazuje, indeks krajowych spółek z GPW. Jego
skład w gruncie rzeczy nie różni się wiele od podstawowego indeksu —
WIG. Drobną różnicą polega na tym, że nie zawiera on kilku firm zagranicz-
nych obecnych w WIG, jednak jest to odsetek na tyle niewielki, że różnica
jest praktycznie niewidoczna.

TechWIG

Jeden z pierwszych quasi-branżowych indeksów na GPW, chociaż częściej
opisuje się go jako indeks rynkowy. TechWIG monitoruje sytuację w tak
zwanym sektorze TMT (ang. *Technology, Media, Telecommunication*), czy-
li w branży wysokich technologii. Na wskaźnik składają się notowania 46
spółek.

Indeksy branżowe

Osobna grupa indeksów na GPW to wskaźniki branżowe. Każdy z nich
przedstawia koniunkturę w jednym z sektorów gospodarki. Giełda wylicza
obecnie 9 takich wskaźników, a ich liczba ciągle się zwiększa. Te, które in-
westorzy mają już do dyspozycji, to:

- WIG-Banki,
- WIG-Budownictwo,
- WIG-Chemia,
- WIG-Deweloperzy,
- WIG-Informatyka,
- WIG-Media,
- WIG-Paliwa,
- WIG-Spożywczy,
- WIG-Telekomunikacja.